

Marian Zalesko

Uniwersytet w Białymstoku

## **Ekonomia i historia – rozważania na temat wzajemnych relacji naukowo-badawczych<sup>1</sup>**

### **Wstęp**

Ekonomia i historia – to zestawienie nauk, których narzędzia badawcze na zasadzie komplementarności ułatwiają analizę procesów zachodzących w gospodarce. Historia łączy przeszłość z współczesnością i z przyszłością. Na podstawie minionych wydarzeń można wyjaśnić wiele mających miejsce obecnie zjawisk społeczno-gospodarczych, bądź też przewidzieć niektóre zdarzenia nadchodzące.

Nieocenionym zbiorem casusów, stanowiących bazę dla analiz ekonomicznych jest dorobek historii gospodarczej. W swoich publikacjach podkreśla to laureat nagrody Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych z 1993 roku, D. C. North, badacz z powszechnym uznaniem łączący uprawianie dwóch dyscyplin naukowych – ekonomii i historii gospodarczej.

Zadaniem niniejszego opracowania jest przedstawienie wzajemnych relacji ekonomii i historii gospodarczej oraz wskazanie na potrzebę posiadania wiedzy historycznej dla zrozumienia obecnych i przyszłych wydarzeń w gospodarce. W tym celu zostaną przytoczone myśli wielu wybitnych historyków i ekonomistów, w pracach których zwrócona została uwaga na więzi integrujące obie nauki.

### **Ekonomia i historia *versus* historia gospodarcza**

Ekonomia etymologicznie wywodzi się od greckich słów: *oikos* – dom i *nomos* – prawo, reguła. W starożytności terminem ekonomia najwcześniej posługiwali się: Ksenofont (430-355 p.n.e.) i Arystoteles (384-322 p.n.e.). W ich myśli takie nazewnictwo oznaczało zasady prowadzenia gospodarstwa domowego.

Na skutek ewolucji, ekonomia stała się nauką społeczną, której zainteresowania skupiły się na gospodarowaniu człowieka – na najstarszej i najważniejszej współcześnie płaszczyźnie aktywności ludzi. Obszar zainteresowań ekonomii rozszerzył się o zasady

---

<sup>1</sup> Niniejszy tekst jest opublikowany w monografii: *Między ekonomią a historią. Studia ofiarowane Profesorowi Czesławowi Noniewiczowi z okazji 75. urodzin*, pod redakcją naukową: R. Dziemianowicz, A. Kargol-Wasiluk, J. Wilkina i M. Zalesko, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012, s. 543-561.

dokonywania wyboru w dziedzinie działalności gospodarczej oraz konsumpcji. Ekonomia zajęła się badaniem zachowania podmiotów gospodarczych w warunkach ograniczoności zasobów (czynników produkcji).

Sfera zainteresowań ekonomii wzbogacała się wraz z upływem czasu, by w XVII i XVIII wieku osiągnąć poziom nauki określanej mianem ekonomii politycznej (teorii ekonomii odnoszącej się do skali gospodarki narodowej). Olbrzymie znaczenie dla ukształtowania fundamentów współczesnej teorii ekonomii posiadały prace A. Smitha (1723-1790)<sup>2</sup>, wybitnego szkockiego ekonomisty i filozofa.

Historia z punktu widzenia etymologii wywodzi się od greckiego słowa *istoria*, oznaczającego badanie, zdobywanie wiedzy. Przyjmuje się, że najwcześniej tego słowa użył Herodot (484-426 p.n.e.) na określenie tytułu swojej pracy, dziś tłumaczonego jako *Dzieje*<sup>3</sup>. Inne słynne dzieło historyczne z tego okresu to *Wojna Peloponeska*<sup>4</sup> Tukidydesa (ur. między 471 p.n.e. a 460 p.n.e., zm. między 404 p.n.e. a 393 p.n.e.). Tukidydes uważany jest za myśliciela, który spośród badaczy historii, jako pierwszy w sposób naukowy przedstawił historyczne fakty. Lektura jego tekstu zachwyca rzeczowością badań i krytycyzmem wobec źródeł.

Historia jako nauka zajmuje się badaniem przeszłości. Podobnie jak ekonomia jest nauką społeczną, przez niektórych uważana jest również za naukę humanistyczną. Obszarem zainteresowań historii jest przyczynowo-skutkowa analiza zdarzeń zachodzących w czasie, dotyczących różnych aspektów egzystencji człowieka.

Jedną z dziedzin historii jest historia gospodarcza, uprawiana zarówno przez historyków, jak i przez ekonomistów (wskazuje to na jej interdyscyplinarność). Angielski historyk, W. Cunningham (1849-1919) zdefiniował historię gospodarczą w następujący sposób: „Historja ekonomiczna jest nie tyle badaniem specjalnej klasy faktów historycznych, ile raczej badaniem wszystkich faktów historii narodowej z ekonomicznego punktu widzenia.”<sup>5</sup>

W tym miejscu należy się odwołać do tożsamości historii gospodarczej, jako nauki<sup>6</sup>. Studia z zakresu historii myśli ekonomicznej dowodzą, że historia gospodarcza jest

---

<sup>2</sup> Zobacz m.in. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Tom I i II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Herodot, *Dzieje*, Czytelnik, Warszawa 2011.

<sup>4</sup> Tukidydes, *Wojna Peloponeska*, Czytelnik, Warszawa 2003.

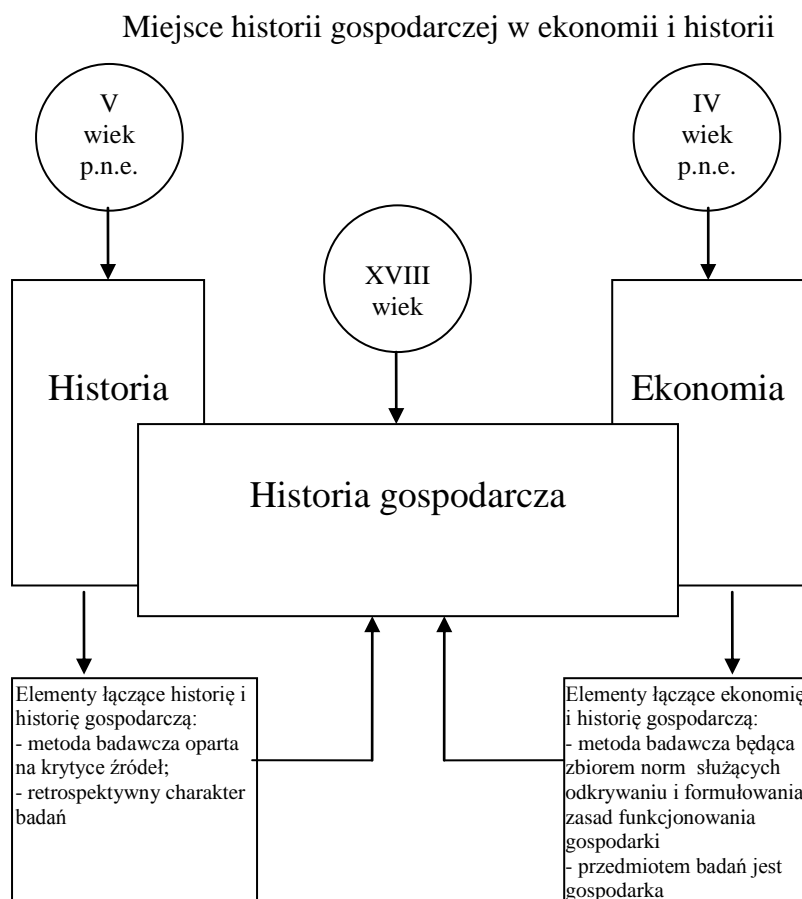
<sup>5</sup> Cytat za: F. Bujak, *Historja gospodarcza*, [w:] *Studja historyczne i społeczne*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków 1924, s. 31.

<sup>6</sup> O tożsamości nauki ujmująco pisze kosmolog, filozof i teolog – M. Heller: „Każda nauka w nie mniejszym stopniu zawdzięcza swoją tożsamość przedmiotowi badań, jak i metodzie oraz językowi, jakimi się posługuje. (...) Historycznie rzecz biorąc, kształtowanie się wielu nauk rozpoczęło się od wypracowania pewnych

stosunkowo młodą dyscypliną naukową. Przyjmuje się, że historyczne analizy gospodarki nabrały znaczenia w II połowie XVIII wieku. Za prekursora badań historycznych w ekonomii można uznać A. Smitha. W jego dziele *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, jednym z pierwszych i najbardziej cenionych opracowań z zakresu ekonomii politycznej, znajdują się również pionierskie analizy historyczno-ekonomiczne. Smith sięga do czasów wielkich odkryć geograficznych, aby wyjaśnić istotę zamożności jednych narodów i ubóstwa innych.

Fundamenty historii gospodarczej ukształtowane zostały zatem wraz z powstaniem nowoczesnej ekonomii politycznej, która stanowi trzon współczesnej teorii ekonomii. Miejsce historii gospodarczej w naukach ekonomicznych i naukach historycznych przedstawiono na Rysunku 1.

Rysunek 1



Źródło: opracowanie własne

---

kluczowych pojęć i od ich ujęcia we względnie precyzyjną terminologię, dzięki której pojęcia te zaczęły funkcjonować, prowadząc do rozwiązania przynajmniej niektórych problemów.” [M. Heller, *Filozofia i wszechświat*, Universitas, Kraków 2006, s. 105].

Wiedza ekonomiczna, podobnie jak każda inna wiedza, ma swoje podłoże historyczne. Wybitny historyk myśli ekonomicznej – M. Blaug, sugeruje, że „to, co dzisiaj wiemy o systemie gospodarczym, nie jest czymś, co odkryliśmy tego ranka, lecz jest rezultatem naszych dociekań, odkryć i błędnych poczynań z przeszłości.”<sup>7</sup>

Warto przypomnieć przysłowie zacytowane przez T. Mayera w książce *Prawda kontra precyzja w ekonomii*. Odnosi się wrażenie, że jego treść „lepiej jest mieć rację w sposób nieprecyzyjny niż być precyzyjnie w błędzie”<sup>8</sup>, podkreśla znaczenie znajomości historii gospodarczej w prowadzeniu badań, których celem jest wyjaśnianie zjawisk zachodzących w gospodarce. Przytoczona sentencja wskazuje na to, że wiedza z zakresu historii ogranicza możliwości popełniania badawczych uchybień, rozszerza tym samym horyzonty badawcze.

Metoda badań zaadaptowana na potrzeby historii gospodarczej (łącząca w sobie elementy z dziedziny ekonomii i historii) bliska jest metodzie naukowej, o jakiej piszą F. Neal i R. Stone w woluminie zatytułowanym *Proces budowy modeli ekonomicznych*. Według nich „metoda naukowa nie jest metodą, która dostarczałaby reguł dokonywania odkryć lub mechanicznych procedur pozwalających na lepsze zrozumienie zjawisk. Jest to raczej uzgodniony zestaw reguł, który społeczność naukowa uważa za wystarczający do wykazania prawdziwości wysuwanych hipotez oraz do zdobycia pewnego zasobu wiedzy.”<sup>9</sup>

Przedstawiciele nauk społecznych coraz częściej wyrażają postulat na temat konieczności integracji rozważań metodologicznych z różnych dziedzin. Efektem powinno być interdyscyplinarne podejście do badań. W przypadku analiz gospodarki będą one przedstawiały większą wartość.

Z obserwacji J. Skodlarskiego wynika, że nieliczni ekonomiści korzystają obecnie z dorobku myśli ekonomicznej, historii gospodarczej, filozofii, socjologii, psychologii i religii. Jego zdaniem „ekonomię współczesną zdominowały myślowe abstrakcyjne i modelowe konstrukcje oparte na matematycznym języku i wyliczeniach statystycznych.”<sup>10</sup>

Podobny punkt widzenia przedstawia J. Wilkin. W eseju poświęconym metodzie ekonomii pisze, że: „Ekonomia współczesna, reprezentowana przez koncepcje zaliczane do

---

<sup>7</sup> Cytat za: B. Snowdon, H.R. Vane, *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 17., w oryginale w: M. Blaug (ed.), *The Historiography of Economics*, Edward Elgar, Aldershot 1991 – jest to, jak pisze Blaug, *zbiór 14 błyskotliwych szkiców autorstwa Bouldinga, Heilbronera, Samuelsona i wielu innych, poświęconych odpowiedzi na pytanie: dlaczego zwracać sobie głowę historią ekonomii?* [M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 31].

<sup>8</sup> T. Mayer, *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 84.

<sup>9</sup> F. Neal, R. Stone, *Proces budowy modeli ekonomicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 7-8.

<sup>10</sup> J. Skodlarski, *O potrzebie rozważań metodologicznych*, [w:] *Historia gospodarcza i historia myśli ekonomicznej a teoria ekonomii*, (red.) J. Skodlarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 7.

głównego nurtu i zajmujące większość podręczników ekonomii, wydaje się być nauką przyziemną, przeraźliwie konkretną i bez polotu, chociaż konieczną. Dla wielu studentów (...) wydaje się ona dyscypliną hermetyczną, sformalizowaną i odhumanizowaną, a przynajmniej niehumanistyczną, czy nawet niegodną włączenia jej do nauk społecznych. (...) trzeba znacznego wysiłku, a i pewnej dydaktycznej wirtuozerii, aby studentów kierunków nieekonomicznych *przekonać do ekonomii*, zainteresować i pokazać jej nie tylko przydatność, ale też intelektualną atrakcyjność.”<sup>11</sup>

Stanowiska, Skodlarskiego i Wilkina, pokazują, że ekonomia bez wiedzy humanistycznej i refleksji na temat życia człowieka nie jest w stanie właściwie rozpoznać coraz bardziej złożonych problemów współczesnego świata. Trudnych kwestii, zwłaszcza natury społeczno-gospodarczej, nie da się rozwiązać bez wiedzy z zakresu historii, czy też podstaw innych nauk, takich jak: antropologia, politologia, czy etyka.

Matematyczna precyzja i elegancja, dominującej w naukach ekonomicznych teorii neoklasycznej, wymodelowała, jak przekonuje laureat nagrody Nobla z 1993 roku, D. C. North, statyczny świat „bez tarć” i stała się barierą dla badań nad rozwojem gospodarek w czasie<sup>12</sup>. Tymczasem okazuje się, że „zjawisko tarcia” w gospodarce jest powszechne. Jego identyfikacji sprzyja odwołanie się do historii.

Wzajemne relacje teorii ekonomii i historii uwypuklają znaczenie holistycznego podejścia do badań ekonomicznych, według którego w analizach gospodarki należy uwzględniać zjawiska bieżące, jak i te mające charakter retrospektywny. Takie podejście gwarantuje rzetelność badań. W ekonomii konstruowanie wniosków bez pogłębionej weryfikacji historycznej często nabiera meandryczności, prowadząc badaczy gospodarki na bezdroża. Pisał o tym m.in. J.K. Galbraith (1908-2006)<sup>13</sup>, w znakomitej książce z zakresu

---

<sup>11</sup> J. Wilkin, *Czy ekonomia może być piękna? Rozważania o przedmiocie i metodzie ekonomii*, „*Ekonomista*” 2009, nr 3, s. 297.

<sup>12</sup> D. C. North, *Efektywność gospodarcza w czasie*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i opracowanie: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, tłumaczenie: A. Lompart, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 553.

<sup>13</sup> J. Galbraith napisał, że „ekonomii nie można zrozumieć bez znajomości jej historii”. Tymczasem, podkreśla Galbraith, „ekonomia jest w praktyce w sposób obsesyjny pochłonięta sprawami przyszłości. Każdego miesiąca w Stanach Zjednoczonych ludzie o uznanej powszechnie wiedzy w tym zakresie rozjeżdżają się po całym kraju, żeby wyrażać swoje opinie co do perspektyw gospodarki oraz społecznej i politycznej sytuacji. Tysiące ludzi schodzą się, żeby tych opinii wysłuchać. Dyrektorzy przedsiębiorstw lub ich firmy płacą ciężkie pieniądze za przywilej ich wysłuchania i – jeżeli są rozsądni – zdobyte w ten sposób wiadomości przyjmują z inteligentnym niedowierzaniem. Najbardziej typową cechą gospodarczego proroka nie jest jego wiedza, lecz to, że się swojej niewiedzy nawet nie domyśla. A największym jego atutem jest to, że wszystkie jego przepowiednie, słuszne czy nie, ulegają rychłemu zapomnieniu. Jest ich za dużo i jeśli upłynie dość czasu, to zaginie nie tylko pamięć o samych przepowiedniach, lecz także o sporej liczbie proroków i tych, którzy owe przepowiednie słyszeli. (...) Gdyby wiedza ekonomiczna była bezbłędna, to istniejący dziś w niesocjalistycznym świecie system ekonomiczny nie mógłby się ostać. (...) Nowoczesny system gospodarczy utrzymuje się nie dzięki doskonałości przepowiedni tych, którzy się zajmują jego przyszłością, lecz dzięki ich uporczywemu wręcz upieraniu się przy

historii myśli ekonomicznej, zatytułowanej *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*. Wspominają o tym również w swoich publikacjach J. Topolski (1928-1998)<sup>14</sup> i L. Balcerowicz<sup>15</sup>.

### **Amerykańscy i zachodnioeuropejscy ekonomiści i historycy o roli historii gospodarczej w badaniach gospodarki**

„Najważniejsza myśl ekonomiczna: rozumieć terażniejszość na podstawie przeszłości”<sup>16</sup>, wymownie brzmiący tytuł rozdziału w *Historii myśli ekonomicznej* H. Landretha i D. Colandera skłania do refleksji nad rolą historii w badaniu gospodarki. Ich zdaniem liczne wydarzenia historyczne, które przeniosły zainteresowania ekonomii z zagadnień dotyczących m.in. przedsiębiorstwa na analizę funkcjonowania gospodarki, wywarły istotny wpływ na teorię ekonomii<sup>17</sup>.

Francuski historyk, F. Braudel (1902-1985) pisał, że „przedmiotem badania historycznego jest nie tylko to, co się dokonało, że historia nie jest uwięziona w świecie rzeczy martwych, że zatem historyk może kreślić osądy – i to w pełni zasadne – wobec terażniejszości.”<sup>18</sup> Jego zdaniem „historia, tak jak życie, wydaje się nam umykającym, ruchliwym widowiskiem, na które składa się nierozdzielny splot mnóstwa problemów i które może przybierać kolejno sto różnych i sprzecznych oblicz. Jak przystąpić do tego wielowarstwowego życia, jak je rozdrobnić, tak by móc je poddać analizie, albo cokolwiek z niego uchwycić?”<sup>19</sup>.

Rozwinięciem myśli H. Landretha i D. Colandera oraz Braudela, w niniejszym opracowaniu, będą poglądy wybranych ekonomistów i historyków na temat konieczności przenikania się osiągnięć ekonomii i historii w badaniu zjawisk społeczno-ekonomicznych. Uwypuklone zostanie znaczenie wiedzy z zakresu historii gospodarczej dla zrozumienia zasad funkcjonowania gospodarki.

---

błędach” [J. K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 15, 18].

<sup>14</sup> Lekceważenie badań historycznych graniczy nieraz u wielu ekonomistów z karykaturalnymi uproszczeniami [J. Topolski, *Historia gospodarcza a teoria ekonomii*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, R. LXXI, z. 1, s. 81].

<sup>15</sup> Jednym z głównych zadań współczesnej historii gospodarczej i ekonomii powinno być spojrzenie na doświadczenia gospodarcze różnych krajów, w tym na błędy, które popełniano, sprawiając, że w niektórych państwach na dziesięciolecia rozwój gospodarczy był hamowany, mimo że jednocześnie głoszone hasła „postępu” i „rozwoju” [L. Balcerowicz, *Lekcje z historii, wyzwania dla ekonomii*, „eFinanse, finansowy kwartalnik internetowy”, <http://www.e-finanse.com/artykuly/1.pdf> (data dostępu: 15.04.2012).

<sup>16</sup> H. Landreth, D. C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 599.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>18</sup> F. Braudel, *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa 1999, s. 27.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 335.

Wymownie o roli historii w badaniach naukowych wyrażał się L. von Mises (1881-1973). Uważał, że „historia daje człowiekowi drogowskazy pokazując mu, którędy musi iść. Człowiek może odnieść sukces tylko wtedy, gdy jego działania wpasowują się w trend ewolucji. Głównym zadaniem historii jest odkrywanie tych linii trendu.”<sup>20</sup> W innym miejscu Mises podkreśla, że „zadaniem historii nie jest odnotowywanie wszystkich minionych rzeczy i zdarzeń, ale tylko tych, które są historycznie znaczące. Konieczne zatem jest znalezienie kryterium, które umożliwiłoby odsianie tego, co historycznie znaczące, od tego, co takie nie jest. Nie da się tego zrobić z punktu widzenia doktryny uznającej za chwalebny sam fakt, że coś się wie.”<sup>21</sup>

O występowaniu mnogości zdarzeń w gospodarce w podobnym tonie jak Mises wyrażają się P. A. Samuelson i W. D. Nordhaus. Twierdzą, że rzeczywistość ekonomiczna jest bardzo złożona, a ekonomiści weryfikujący prawa ekonomiczne nie mają do jej wyjaśniania tak komfortowych warunków jak przedstawiciele nauk ścisłych. Ekonomistów zadawała na ogół obserwacja zjawisk społeczno-gospodarczych.<sup>22</sup>

Zdaniem Samuelsona i Nordhaua ekonomia musi bezwzględnie korzystać z badań historycznych. Według nich „interpretację zarejestrowanych faktów historycznych trzeba wesprzeć narzędziami *analizy* teoretycznej. Dla nauki empirycznej, jaką jest ekonomia, fakty mają kluczowe znaczenie, ale fakty same przez się nigdy nie mówią rzeczy jednoznacznych. Muszą one zostać uporządkowane i pogrupowane w procesie formułowania i weryfikowania teorii ekonomicznej.”<sup>23</sup>

J. Galbraith na łamach wspomnianej wcześniej książki również wskazywał na związki ekonomii z historią. Jego zdaniem przyszłość zachowa niektóre istotne aspekty tego, co się dzieje obecnie. Teraźniejszość z kolei jest w jego przekonaniu owocem wydarzeń minionych. Pisał, że „poglądy na ekonomię mają głębokie korzenie w przeszłości. Tylko na podstawie tego, jak oceniamy kształtowanie się w przeszłości cen i produkcji, zatrudnienia i bezrobocia, podziału dochodu i bogactwa, oszczędności, bankowości i inwestycji oraz istoty i perspektyw kapitalizmu i socjalizmu, możemy zrozumieć teraźniejszość, a tym samym – w jakiejś nieznaczącej mierze – także i przyszłość.”<sup>24</sup>

Galbraith w kontekście historycznego badania gospodarki, zwracał uwagę na potrzebę analizy instytucji związanych z działalnością gospodarczą. Wskazywał chociażby na

---

<sup>20</sup> L. von Mises, *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 185.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 186.

<sup>22</sup> P. A. Samuelson i W. D. Nordhaus, *Ekonomia I*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 32.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>24</sup> J. K. Galbraith, *Ekonomia ...op.cit.*, s. 18.

olbrzymie znaczenie przedsiębiorstw, czy banków w procesie gospodarowania. Przypominał o autorytecie władzy i wartości prowadzonej przez nią polityki w kształtowaniu charakteru poszczególnych gospodarek.<sup>25</sup>

O roli historii i instytucji w wyjaśnianiu zdarzeń zachodzących w gospodarce przekonuje także wielki zwolennik badań historyczno-ekonomicznych D.C. North. W publikacji *Institutions, Institutional Change and Economic Performance* zawarł następujące stwierdzenie: „Historia ma znaczenie. Jest ważna nie tylko dlatego, że łączy przeszłość z przyszłością poprzez ciągłość, jaką zapewniają nam instytucje społeczne. Dzisiejsze i przyszłe decyzje są kształtowane przez przeszłość. A przeszłość może być rozumiana tylko w kategoriach ewolucji instytucji. Włączenie problematyki instytucji do teorii ekonomii i historii gospodarczej jest istotnym krokiem w udoskonaleniu zarówno teorii ekonomii, jak i historii.”<sup>26</sup>

Również J. Sachs wskazuje na konieczność stworzenia odpowiedniego zaplecza teoretycznego dla prowadzenia badań rozwoju gospodarki. Namawia do prowadzenia wnikliwych studiów historycznych, które umożliwią analizę przeobrażeń instytucjonalnych mających miejsce w przeszłości.<sup>27</sup>

Historycznym charakterem rozważań ekonomicznych interesował się również H. Hazlitt (1894-1993), jeden z wybitniejszych przedstawicieli Austriackiej Szkoły Ekonomii. W *Ekonomii w jednej lekcji* podkreśla, że „sztuka ekonomii polega na tym, by spoglądać nie tylko na bezpośrednie, ale i na odległe skutki danego działania”.<sup>28</sup> Według Hazlitta „wiele pomysłów, które dziś uchodzą za wspaniałe, postępowe i nowoczesne, to w gruncie rzeczy nawrót starych błędów oraz kolejny dowód prawdziwości powiedzenia, że kto nie zna przeszłości skazany jest na jej powtarzanie.”<sup>29</sup>

„Badanie i opis teraźniejszości są z konieczności historycznym opisem przeszłości kończącym się na chwili właśnie minionej” podkreśla Mises. „Opis teraźniejszego stanu polityki czy firmy jest nieuchronnie przedstawieniem zdarzeń, które wywołały stan obecny. Jeśli w firmie lub w rządzie stery przejmuje nowy człowiek, to jego pierwszym zadaniem jest

---

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>26</sup> D.C. North, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge 2009 (28<sup>th</sup> printing), s. vii.

<sup>27</sup> J. Sachs, *Uwagi na temat nowej socjologii rozwoju gospodarczego*. w: *Kultura ma znaczenie*, (red.) L. E. Harrison, S.P. Huntington, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 99-100.

<sup>28</sup> H. Hazlitt, *Ekonomia w jednej lekcji*, Znak-Signum, Kraków 1993, s. 17.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 9.



ustalenie, co zostało zrobione do ostatniej minuty. Zarówno mąż stanu, jak i przedsiębiorca dowiadują się o sytuacji terażniejszej, studiując zapisy przeszłości.”<sup>30</sup>

Historia nie jest bezużyteczna przekonuje Mises, „nie tylko daje ona wiedzę niezbędną do podejmowania decyzji politycznych. Otwiera również umysł na zrozumienie ludzkiej natury i przeznaczenia. Powiększa mądrość. Stanowi samą istotę liberalnej edukacji, której koncepcję tak często błędnie się interpretuje. Jest najważniejszym krokiem w stronę humanizmu, skumulowanej wiedzy o swoście ludzkich problemach, która odróżnia człowieka od innych istot żywych. (...) krytycy historii twierdzą, że zajmowanie się sprawami przeszłości odwodzi uwagę ludzi od głównego zadania ludzkości, jakim jest poprawa przyszłych warunków. Trudno o oskarżenie bardziej niezasłużone. Historia spogląda wstecz na przeszłość, ale lekcja, której uczy, dotyczy spraw przyszłych. Nie uczy gnuśnego kwietyzmu; pobudza człowieka do naśladowania czynów wcześniejszych pokoleń.”<sup>31</sup>

Pytanie: czym jest historia gospodarcza? zadał również J. R. Hicks (1904-1989), noblista z 1972 roku. W opracowaniu zatytułowanym *Teoria historii gospodarczej* napisał, że jest to nauka na bardzo rozległy temat. „Jednym ze swoich wymiarów obejmuje on cały świat, w drugim wymiarze rozciąga się na całą historię ludzkości, począwszy od *ciemnej przeszłości i otchłani czasu*, o których początku mamy fragmentaryczną wiedzę dzięki antropologom i archeologom, aż do krawędzi nieznannej przyszłości, jaką jest dzień dzisiejszy. Nazywam to historią gospodarczą, jednak nie interpretuję historii gospodarczej w wąskim znaczeniu. Z pewnością nie twierdzę, że obejmuje ona całość historii, ani że zawsze powinno się szukać motywów ekonomicznych poza wyraźnie nieekonomicznym zachowaniem; jednak nie chcę zawężać jej granic, jak to się obecnie często czyni z granicami samej ekonomii. Pomimo mody na *ilościową* historię gospodarczą, historycy gospodarczy są wystawieni na słabszą pokusę niż ekonomiści, aby widzieć swój temat czysto ilościowo. Dzieje się tak nie tylko z powodu coraz większej niejednorodności danych liczbowych. W miarę cofania się w czasie, istnieje również głębsza przyczyna. W miarę zagłębiania się w przeszłość na pewno odkrywamy, że gospodarcze aspekty życia były wówczas mniej zróżnicowane w stosunku do innych aspektów, niż ma to miejsce obecnie.”<sup>32</sup>

Z kolei D. North w wykładzie pt. *Efektywność gospodarcza w czasie* (tytuł oryginału: *Economic Performance through Time*<sup>33</sup>) wygłoszonym 9 grudnia 1993 roku z okazji

---

<sup>30</sup> L. von Mises, *Teoria...* op.cit., s. 187.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 190, 191.

<sup>32</sup> J. R. Hicks, *Teoria historii gospodarczej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 11.

<sup>33</sup> D. C. North, *Economic Performance through Time*, Nobel Prize Lecture, Sweden, 1993. Wykład wygłoszony 9 grudnia 1993 roku, w dniu otrzymania przez Northa Nagrody Nobla, opublikowany w okresie późniejszym w

otrzymania przez tego ekonomistę i historyka, nagrody Nobla, stwierdza, że „przedmiotem badań historii gospodarczej jest efektywność gospodarek w czasie. Celem badań jest nie tylko nowe spojrzenie na ich przeszłość, lecz także włączenie do teorii ekonomii analitycznej perspektywy umożliwiającej zrozumienie zmiany gospodarczej. Idealnym narzędziem analizy byłaby teoria dynamiki gospodarczej porównywalna w swej precyzji z teorią równowagi ogólnej. Bez takiej teorii można co prawda opisywać charakterystyczne cechy dawnych gospodarek, badać ich efektywność w różnych okresach, zajmować się porównawczymi, statystycznymi analizami, ale brakować będzie analitycznych podstaw zrozumienia kierunku rozwoju gospodarek w czasie.”<sup>34</sup>

Dość krytycznie do przedmiotu historia gospodarcza odnosi się M. Blaug. W obszernej książce dotyczącej historii myśli ekonomicznej pt. *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne* napisał: „absurdalna jest myśl, że tylko historia gospodarcza i społeczna może dostarczyć klucza do zrozumienia intelektualnych nurtów w takiej dyscyplinie, jak ekonomia. Wielu relatywistów utrzymuje wprawdzie, że ekonomiści piszą zawsze *sub specie temporis* i że tylko znajomość dominujących w danym okresie warunków historycznych pozwala wyjaśnić teorie z przeszłości. Jest to oczywiście prawda. Zastanawia jednak, dlaczego tak natarczywie powraca się do tego argumentu, skoro nie jest on misternie skonstruowany po to, by odwieść nas od myśli, że idee mają własne prawa ruchu.”<sup>35</sup>

Nieco inaczej na relacje ekonomii i historii spogląda R.L. Heilbroner (1919-2005). „Czy ekonomia jest wnikliwym i wiarygodnym przewodnikiem po sprawach społeczeństwa?”<sup>36</sup> pyta w eseju *Ekonomia a rzeczywistość*. Odpowiedź, jakiej udziela brzmi następująco: „ekonomia może stawiać przenikliwe pytania, dawać trafne porady i rysować głębokie perspektywy historycznej i społecznej ewolucji”<sup>37</sup>. Uzupełnieniem powyższej opinii może być stwierdzenie Heilbronera, zawarte w innym jego opracowaniu, zatytułowanym *O szerokie pojęcie ekonomii*, w którym podkreśla, że „największy urok i siła przyciągania ekonomii tkwią (...) w zdumiewających zdolnościach tej dyscypliny do wyjaśniania problemu zmian historycznych i społecznych w wielkiej skali.”<sup>38</sup>

Jest to bardzo rozległe i ambitne zadanie jakie w relacji z historią realizuje ekonomia. Wzajemne uzupełnianie się obu nauk daje pewność, że analiza przeszłości i odniesienie jej

---

“The American Economic Review” 1994, vol. 84, no. 3, s. 359-368; dostępne jest również polskie tłumaczenie tego wystąpienia [D. C. North, *Efektywność ...* op.cit., s. 553-562].

<sup>34</sup> D. C. North, *Efektywność...* op.cit., s. 553.

<sup>35</sup> M. Blaug, *Teoria ...* op.cit., s. 25.

<sup>36</sup> R. L. Heilbroner, *Ekonomia a rzeczywistość*, [w:] *Ponad ekonomią*, wybór i przekład J. Grossfeld, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 110.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 110.

<sup>38</sup> R. L. Heilbroner, *O szerokie pojęcie ekonomii*, [w:] *Ponad ekonomią...* op.cit., s. 105.

wyników do współczesności ma sens. Ułatwia bowiem analitykom gospodarki konstruowanie właściwych opinii dotyczących obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

### **Polscy ekonomiści i historycy o roli historii gospodarczej w badaniach gospodarki**

W polskiej literaturze również znajduje się wiele wzmianek na temat powiązań między ekonomią i historią. W tekście przybliżone zostanie kilka z nich.

W 1905 roku F. Bujak (1875-1953), wybitny historyk dziejów gospodarczych i społecznych Polski stwierdził, że historia gospodarcza spełnia w stosunku do przeszłości zarówno rolę ogólnej, jak i szczegółowej nauki gospodarstwa społecznego. Zaznaczył, że posługuje się kompleksowym dorobkiem ekonomii, a zwłaszcza ogólnej ekonomii politycznej, używając jej definicji i pojęć oraz jej sposobu układania i grupowania zjawisk. Co historia gospodarcza oferuje ekonomii w zamian? Bujak pisze, że historia gospodarcza świadczy wobec ekonomii politycznej „ważne usługi, pomnażając jej materiał faktyczny, induktywny, a zwłaszcza zastępując, oczywiście tylko do pewnego stopnia, brak eksperymentu, który w naukach społecznych jest w gruncie rzeczy niemożliwy.”<sup>39</sup>

Zdaniem Bujaka, materiał badawczy, jaki ekonomii politycznej dostarcza historia („w wielkiej obfitości”), jest dla niej bardzo użyteczny, podobnie jak dobre spostrzeżenia, bądź opisy. Wykorzystywany jest do objaśniania i sprawdzania teoretycznych twierdzeń, jak również do odkrywania nowych prawd. Bujak uważa, że przyczynowe wyjaśnianie życia gospodarczego, jako podstawowe zadanie teorii ekonomicznej, wymaga posługiwania się dorobkiem historii gospodarczej „dla wykazania związku przyczynowego terażniejszości z bliższą i dalszą przeszłością, dla konstatowania genezy każdego faktu obecnego w myśl ogólnie dziś w nauce obowiązującego *ewolucjonizmu*. Historia gospodarcza położyła wielkie zasługi około rozwoju teoretycznej ekonomii: przywróciła przedewszystkiem związek ustroju gospodarczego z obyczajami, prawem i państwem, od których starała się go zupełnie oddzielić teoria spekulatywno-dedukcyjna, przypomniawszy zależność tego ustroju od ogólnych przyczyn rozwoju kulturalnego. Ale ani historia nie daje gotowej teorii ekonomicznej (...), ani ta teoria nie może w siebie włączyć historii gospodarczej w całości. Historia gospodarcza bowiem jest zbyt obszerna, aby ją włączyć w inny pokrewny dział wiedzy.”<sup>40</sup>

Znakomity historyk, J. Rutkowski (1886-1949) historię gospodarczą rozumie jako historię społeczno-gospodarczą. W opracowaniu z 1925 roku pt. *Zagadnienie syntezy w historii gospodarczej* czytamy, że jest ona „częścią składową tak historii społecznej, jak i

---

<sup>39</sup> F. Bujak, *Historia...* op.cit., s. 28-29.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 28-29.

nauk ekonomicznych”<sup>41</sup>. W 1934 roku w szkicu *Czy jest potrzebna teoria ekonomiczna ustroju feudalnego?* Rutkowski umieścił bardzo pochlebną opinię podkreślającą wartość więzi łączących historię i teorię ekonomii. Píše o tym następująco: „Przy opisie stosunków gospodarczych, bez względu na to do jakich czasów się one odnoszą, nie można uniknąć posiłkowania się terminami, którymi zajmuje się ekonomia teoretyczna, przynajmniej w zakresie, w jakim terminy te używane są przez źródła, a ewentualnie i przez dzisiejszą potoczną mowę. Przy posługiwaniu się tymi terminami, zawsze nadaje się im pewną treść; nie zawsze jest ona przez piszących dostatecznie uświadamiana, może być błędnie sformułowana, ale nie może jej nie być. (...) Cała ekonomia teoretyczna obraca się w kole formułowania definicji i praw, a bez tych niekiedy zupełnie prymitywnych, mniej lub bardziej samodzielnych, często nie uświadomionych sobie należycie podstaw teoretycznych żadne badanie naukowe w zakresie historii gospodarczej nie byłoby do pomyślenia. (...) Postulat ścisłego związku badań historycznych z teoretyczno-ekonomicznymi jest właśnie postulatem stosowania możliwie dobrych i właściwych podstaw teoretycznych przy badaniach historyczno-gospodarczych. O dobrych podstawach może być mowa tylko tam, gdzie istnieje świadomy i metodycznie poprawny wysiłek skierowany ku ich uzyskaniu. Dzisiejsza ekonomia teoretyczna jest właśnie plodem takich wysiłków ogromnej liczby umysłów, często bardzo niepospolitych, wysiłków trwających przez bardzo długi okres czasu, który się mierzy już nie dziesiątkami lat, ale wiekami.”<sup>42</sup>

O relacjach historii i ekonomii pisał również wybitny historyk gospodarczy i ekonomista A. Grodek (1901-1959)<sup>43</sup>. W eseju z 1938 roku, zatytułowanym *Czego historią jest historia gospodarcza?* podkreśla, że naukowe treści poruszane w historii gospodarczej powinny być wyprowadzane z nowoczesnej teorii ekonomii. Grodek píše, „każdy historyk, który zajmuje się badaniem bądź całości gospodarstwa, bądź też jakiegokolwiek zagadnienia gospodarczego, aby móc je ująć, wyznaczyć jego elementy, musi wyjść z założeń teorii. Pojęcia ekonomiczne nie mają bowiem samego przez się oznaczonego znaczenia. Treść tych pojęć daje teoria, dodajemy każdorazowa teoria. Stąd też, aby badać historycznie

---

<sup>41</sup> J. Rutkowski, *Zagadnienia syntezy w historii gospodarczej*, [w:] *Wokół teorii ustroju feudalnego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 457 – przedruk z: *Pamiętniki IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6-9 grudnia 1925, I, Referaty*, Lwów 1925, Sekcja IV, s. 1-7.

<sup>42</sup> J. Rutkowski, *Czy jest potrzebna teoria ekonomiczna ustroju feudalnego?* [w:] *Wokół teorii ustroju feudalnego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 468-470 – przedruk z: *Sprawozdania PTPN za I półrocze 1934 r.*, s. 44-52.

<sup>43</sup> O roli Grodka w krzewieniu badań historyczno-ekonomicznych przypomniał nam W. Morawski w znakomitym artykule o tak samo brzmiącym tytule jak tekst Grodka, umieszczonym w monografii poświęconej badaniom nad historią gospodarczą w XXI wieku [W. Morawski, *Czego historią jest historia gospodarcza?* [w:] R. Matera, A. Pieczewski (red.), *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 15-25].

jakiegokolwiek zagadnienie gospodarcze musimy się oprzeć na teorii. Ponieważ teoria nie ogranicza się do wyjaśnienia treści poszczególnych zjawisk, ale chodzi jej o danie systemu, tj. całości pojęcia gospodarstwa, przeto tym samym, opierając się na jakimś systemie ekonomicznym, zakreślamy krąg problemów należących do historii oraz ich układ.”<sup>44</sup>

Na wyraźny związek ekonomii i historii uwagę zwrócił również znamienity historyk W. Kula (1916-1988) w książce pod tytułem *Problemy i metody historii gospodarczej*, po raz pierwszy wydanej w 1963 roku. Według niego historia gospodarcza jest nauką o gospodarczym aspekcie życia społecznego w różnych społeczeństwach i kulturach. Zajmuje się poszukiwaniem regularności, występujących w społecznych działaniach gospodarczych, jak również gospodarczą stroną rezultatów tych regularności, tzn. zamierzonymi i niezamierzonymi ich skutkami dla gospodarki. Kula tymi spostrzeżeniami sugeruje, że „historia gospodarcza służy szeroko ekonomii, której teoretycznie stanowi część integralną, gdyż na skutek praktycznie występującej specjalnej formacji uprawiających ją badaczy przestaje ona zazwyczaj na niższych stopniach uogólnienia. Służy ona jednocześnie historii (której część integralną stanowi również), dostarczając jej, przez zbadanie regularności gospodarczych, doniosłych, czasem najważniejszych, nigdy jednak nie jedynych determinant wszelkich społecznych działań.”<sup>45</sup>

Jeden z najwybitniejszych polskich ekonomistów – O. Lange (1904-1965), uważa, że przedmiotem historii gospodarczej jest badanie rozwoju konkretnych procesów gospodarczych w czasie. Jego zdaniem prawa ekonomiczne, będąc rezultatem dziejowo ukształtowanych stosunków ekonomicznych są produktem historycznego rozwoju społeczeństwa. Zasięg ich działania jest również historycznie określony. Każde prawo działa w ściśle określonych warunkach i przestaje działać, kiedy warunki ulegają zmianie. Wszelkie prawa mają zatem ograniczony zasięg funkcjonowania w czasie i w przestrzeni<sup>46</sup>.

O miejscu historii gospodarczej w naukach ekonomicznych wypowiada się w następujący sposób: „Ekonomia polityczna, historia gospodarcza i ekonomia opisowa (wraz ze statystyką gospodarczą i geografją gospodarczą) stanowią razem tzw. *nauki ekonomiczne*, czyli nauki traktujące o procesie gospodarczym”. Dalej pisze, że „poszczególne nauki ekonomiczne warunkują się wzajemnie. Badanie konkretnych procesów gospodarczych wymaga znajomości praw ekonomicznych, które tymi procesami rządzą. Dlatego historia

---

<sup>44</sup> A. Grodek, *Czego historią jest historia gospodarcza*, [w] *Studia nad rozwojem kapitalizmu w Polsce*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 34 – przedruk z: *Pamiętnik trzydziestolecia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906-1936*, Warszawa 1938, s. 46-62.

<sup>45</sup> W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, PWN, Warszawa 1983, s. 94.

<sup>46</sup> O. Lange, *Ekonomia polityczna, T. I i II*, PWN, Warszawa 1978, s. 88, 65.

gospodarcza i ekonomia opisowa muszą się posługiwać wynikiem badań ekonomii politycznej. Jednocześnie dostarczają one ekonomii politycznej wiedzy o konkretnych procesach gospodarczych, wiedzy potrzebnej, aby teoretyczne uogólnienia ekonomii politycznej były zgodne z rzeczywistością.<sup>47</sup>

We współczesnych opracowaniach również poruszana jest kwestia historii gospodarczej jako nauki, w tym relacja ekonomii i historii. Na uwagę zasługują m.in. publikacje J. Skodlarskiego, J. Szpaka, J. Godłów-Legiędź, W. Morawskiego, W. Stankiewicza.

J. Skodlarski, w podręczniku *Zarys historii gospodarczej Polski* analizując historyczny charakter większości twierdzeń ekonomicznych, podkreśla, że historia gospodarcza służy weryfikacji empirycznej formułowanych przez ekonomię uogólnień, zwłaszcza długookresowych, dotyczących poszczególnych formacji społeczno-ekonomicznych. Jego zdaniem materiał historyczny stanowi ich ilustrację i pozwala lepiej je zrozumieć. Twierdzi, iż nieuwzględnianie badań historii gospodarczej może doprowadzić do sytuacji, w której ekonomia w swych dociekaniach prowadzi do budowania modeli fikcyjnych. W związku z tym badania kategorii ekonomicznych powinny opierać się na rzeczywistym przebiegu procesu gospodarczego. Uważa, że kategorie, prawa i teorie ekonomiczne nie mogą odpowiadać rzeczywistości, jeśli w parze z ich logicznym charakterem nie idzie wiarygodność historyczna. Skodlarski daje również do zrozumienia, że teoria ekonomii wywiera istotny wpływ na rozwój historii gospodarczej. Wykorzystując ekonomiczne metody badawcze, historia gospodarcza nie tylko zajmuje się opisem zjawisk, ale również podejmuje coraz bardziej skuteczne próby ich pomiaru, poszukując wskaźników rozwoju gospodarczego w przeszłości. Dowodzi, że punktów zbieżności między ekonomią i historią gospodarczą trzeba upatrywać przede wszystkim na poziomie syntez i interpretacji.<sup>48</sup>

Skodlarski wyraża opinię, że „w badaniach ekonomii politycznej i historii gospodarczej mamy do czynienia z wzajemnymi sprzężeniami zwrotnymi. Niemożliwe jest wnioskowanie naukowe w dziedzinie ekonomii politycznej nie wspomagane historią gospodarczą, jak i niemożliwe są badania dotyczące rozwoju gospodarczego bez uwzględniania zdobyczy wiedzy ekonomicznej. Nie można o tym zapominać prowadząc badania monograficzne, a tym bardziej podejmując się pisanie syntez historii gospodarczej.

---

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 88-89.

<sup>48</sup> J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 16-18.

Uwzględnienie teorii ekonomicznej w syntezie historii gospodarczej jest po prostu koniecznością.<sup>49</sup>

Także J. Szpak we wprowadzeniu do podręcznika *Historia gospodarcza powszechna* zwraca uwagę na istotę historii gospodarczej, jako nauki. Stwierdza, że historia gospodarcza wchodzi w zakres badań historycznych i ekonomicznych, a gospodarka i jej funkcjonowanie jest wspólnym przedmiotem badań zarówno dla historyka gospodarczego jak i ekonomisty. Analizując relacje między obiema naukami w czasie, stwierdza, że dawniej istniał podział czasowy: historyk zajmował się gospodarką z przeszłości, ekonomista analizował gospodarkę współczesną. Obecnie takie podziały zanikły, ekonomiści często sięgają do wcześniejszych epok, historycy z kolei analizują czasy najnowsze.<sup>50</sup>

Szpak zauważa jednak, że inaczej wygląda konstatacja badań u ekonomisty, a inaczej u historyka. Ekonomista dąży do wysokiego stopnia uogólniania poglądów. Najczęściej przejawia się to w budowaniu modeli. Z kolei historyk gospodarczy głębiej wchodzi w badaną materię, co daje możliwość przedstawienia większej ilości szczegółów procesu dziejowego. „Ekonomista analizuje czynniki ekonomiczne i jest skłonny pomijać tzw. czynniki pozaekonomiczne (np. wpływ instytucji na wzrost gospodarczy, poglądy polityczne, filozoficzne, estetyczne, religijność), natomiast historyk uwzględnia je w znacznym stopniu jako wytwór określonych epok, kultur, cywilizacji.”<sup>51</sup>

J. Godłów-Legiędź w monografii *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi*, stwierdza, że „znaczenie historii i ekonomii polega na dostarczaniu wiedzy na temat złożonych uwarunkowań kształtowania przez człowieka środowiska przyrodniczego i społecznego oraz osiągania celów, które stawiali i stawiają sobie pojedynczy ludzie, narody i cywilizacje na różnych etapach rozwoju i w różnym układzie przestrzennym. (...) Rzeczywistość jest nierozdzielny spłotem różnorodnych faktów i wartości, ale jeżeli ograniczymy się jedynie do rejestrowania tej różnorodności, brakować będzie wniosków i drogowskazów. Stąd nieustanne próby teoretyzowania, sprawdzania różnorodności i bogactwa rzeczywistości do modelu, a nawet wyjaśniania historii poprzez jeden czynnik dominujący.”<sup>52</sup>

W. Morawski w *Dziejach gospodarczych Polski* podkreśla, że „historia gospodarcza rozwija się na pograniczu historii i ekonomii, łącząc elementy metodologii obu nauk. Wobec

---

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 16-18.

<sup>50</sup> J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003, s. 30-31.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>52</sup> J. Godłów-Legiędź, *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 15-16.

każdej z nich pełni nieco inną rolę. Historykom pozwala na poszerzenie zakresu zainteresowań tradycyjnej historiografii, koncentrującej się na wydarzeniach politycznych, o zjawiska z zakresu długiego trwania w sferze zjawisk społecznych, gospodarczych czy też z zakresu życia codziennego. Z punktu widzenia ekonomistów historia gospodarcza pełni rolę ostatecznego weryfikatora modeli teoretycznych. Można ją traktować jako wielkie cmentarzysko idei ekonomicznych, gdzie można zważyć i zmierzyć ich realne skutki.”<sup>53</sup>

Wybitny ekonomista, znawca historii myśli ekonomicznej W. Stankiewicz w podręczniku do *Historii myśli ekonomicznej* daje do zrozumienia, że obiektem badań historii jest proces rozwoju życia społecznego w przeszłości, a przedmiotem badań jest opis tej przeszłości lub poszukiwanie w niej pewnych prawidłowości. Z kolei obiektem badań ekonomii jest życie gospodarcze, przedmiotem natomiast jego opis, poszukiwanie prawidłowości i zasad służących praktyce gospodarczej. Historię gospodarczą Stankiewicz uznaje za bliskie otoczenie historii myśli ekonomicznej.<sup>54</sup>

Istotne z punktu widzenia relacji ekonomii i historii jest spostrzeżenie J. Topolskiego. Dokonując przeglądu historii myśli ekonomicznej Topolski zauważył, że były takie okresy w historii ekonomii, kiedy ekonomiści nie interesowali się historią gospodarczą, obawiając się niebezpieczeństwa historyzmu i unicestwienia teorii ekonomii. W tym samym czasie historycy gospodarczy nadal poszukiwali inspiracji badawczych w ekonomii, czym przyczyniali się do łagodzenia rozdźwięku między teorią ekonomii a historią. Były też okresy, kiedy ekonomiści w celu ożywienia swej nauki czerpali „pełniejszą garścią z historii gospodarczej.”<sup>55</sup>

Tendencję czasowego zbliżania się i rozmijania się ekonomii i historii obserwujemy do dnia dzisiejszego. Wydaje się jednak, że częściej mamy do czynienia z niedocenianiem zasługi historycznych w badaniach współczesnej gospodarki.

## **Zakończenie**

Rosyjski pisarz V. Nabokov (1899-1977) odnosząc się do istotnych z punktu widzenia historii, w tym historii gospodarczej, pojęć – czasu i przestrzeni – bardzo słusznie zauważył, że nie są one kategoriami tradycyjnymi, które można wypożyczyć z biblioteki publicznych prawd. Stwierdził, że czas i przestrzeń są całą serią jedynych w swym rodzaju niespodzianek, które można wyrażać w wyjątkowy sposób. Nabokov sugeruje, że „materia tego świata może

---

<sup>53</sup> W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Difin, Warszawa 2010, s. 7.

<sup>54</sup> Szerzej zob.: W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 26, 28.

<sup>55</sup> J. Topolski, *Historia...* op.cit., s. 82.



być wystarczająco realna (...), ale nie istnieje jako ogólnie akceptowana, spójna całość: jest to chaos i właśnie ten chaos uruchamia autor swym rozkazem, sprawiając, że rozwibrowany świat stapia się w jedność”.<sup>56</sup>

Uzupełniając myśl Nabokova warto odnieść się do refleksji na temat historii wyartykułowanej przez J. Parandowskiego (1895-1978). Jego zdaniem „na całym obszarze naszego globu i w całym obszarze czasu, przez który szedł człowiek, mieszkaniec ziemi, nie ma rzeczy ludzkiej, która nie byłaby warta strofy lub karty pięknej prozy. Urok historii trwa. (...) Historia ma do ofiarowania (...) coś więcej niż fakty i postaci, mianowicie dzieła, które o nich przynoszą wiadomości i to nie w suchej zapisce kronikarskiej, ale w opracowaniu wielkich myślicieli i artystów”.<sup>57</sup> „To nie historia tworzy nas, to raczej my, obserwując, powołujemy ją do życia”<sup>58</sup> piszą S. Hawking i L. Młodinow.

L. von Mises napisał, że „Od niepamiętnych czasów wszyscy ludzie wszystkich ras i cywilizacji przyjmowali za oczywiste, że prawidłowość dostrzeżona w przeszłości będzie również występowała w przyszłości. Kategoria przyczynowości i myśl, że zdarzenia naturalne będą w przyszłości przebiegały wedle tego samego schematu co w przeszłości, są fundamentalnymi zasadami ludzkiej myśli, a także ludzkiego działania. Nasza cywilizacja materialna jest produktem postępowania, które się nimi kierowało. Wszelkie wątpliwości co do ich ważności w sferze minionego ludzkiego działania zostają rozwiane wynikami projektowania technicznego. Historia uczy nas niezbitcie, że nasi przodkowie i my sami aż do chwili obecnej postępowaliśmy mądrze, przyjmując te zasady. Są one prawdziwe w sensie, jaki pragmatyzm przypisuje koncepcji prawdy”.<sup>59</sup>

Myśli Nabokova, Parandowskiego, Hawkinga i Młodinowa oraz Misesa bardzo dobrze korespondują z zadaniami, jakie wobec historii gospodarczej na początku XX wieku postawił F. Bujak. W 1905 roku w wykładzie wygłoszonym na Uniwersytecie Jagiellońskim stwierdził, że historia gospodarcza jest bardzo obszernym i interesującym polem do pracy. Swym zasięgiem obejmuje przestrzeń historyczno-gospodarczą jaką jest przeszłość człowieka. Jest to bardzo szeroki obszar badań, nad którym do pracy, jak głosił Bujak, należy zaangażować „cały zastęp młodych uczonych”. Jego zdaniem w Polsce powinien „powstać cały kierunek ekonomiczno-historyczny na wzór narodów zachodnich, nie dla ślepego ich naśladownictwa, ale z istotnej potrzeby. Wprawdzie nie brak nam pięknych początków, ale są

---

<sup>56</sup> V. Nabokov, *Wykłady o literaturze*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2000, s. 34.

<sup>57</sup> J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Czytelnik, Warszawa 1965, s. 178-179.

<sup>58</sup> S. Hawking i L. Młodinow, *Wielki projekt*, Wydawnictwo A. Kuryłowicz ALBATROS, Warszawa 2011, s. 170.

<sup>59</sup> L. von Mises, *Teoria...* op.cit., s. XXII.

to tylko początki, wszystko jest jeszcze niemal do zrobienia. Uwzględnienie strony gospodarczej naszej przeszłości wpłynie z pewnością bardzo silnie i korzystnie nie tylko na pełność jej obrazu, lecz także i na główne tego obrazu linje.”<sup>60</sup> Warto podkreślić, że postulat F. Bujaka jest aktualny do dnia dzisiejszego. Skłania do dyskusji nad rolą historii gospodarczej w badaniach współczesnej gospodarki.

Przedstawione w opracowaniu refleksje na temat relacji między ekonomią i historią można podsumować pytaniami jakie wobec historii gospodarczej postawił F. Braudel.<sup>61</sup> „Czy wyniki osiągnięte przez badania w zakresie historii gospodarczej są już wystarczająco bogate, aby wolno było je przekroczyć, przynajmniej w myśli, i wydobyć z nich poza szeregiem przypadków szczególnych także pewne reguły kierunkowe? Innymi słowy, czy załączek ekonomii historycznej, zainteresowanej wielkimi całościami, wymiarem ogólnym i trwałym, może być użyteczny w badaniach ekonomicznych, przy rozwiązywaniu szerokich problemów teraźniejszości, czy też, co ważniejsze, przy formułowaniu tych problemów?”<sup>62</sup>

Odpowiadając na zadane pytania Braudel odnosi się do nauk ścisłych – fizyki i matematyki. Píše, że „fizycy napotykać niekiedy na trudności, które jedynie matematycy mogą rozwiązać przy pomocy swoich własnych reguł” i stawia kolejne pytanie: „Czy historycy nie powinni podjąć się tego samego zadania w stosunku do ekonomistów?”<sup>63</sup>

Wydaje się, że tak. Braudel zwraca tutaj uwagę na olbrzymie wyzwanie, jakie stoi przed naukami społecznymi. Wyzwaniem tym jest integracja różnych dziedzin nauk, jak się okazuje, coraz bardziej niezbędna, by móc precyzyjnie wyjaśniać chociażby zjawiska z jakimi mamy miejsce we współczesnej gospodarce.

Obecnie podobny postulat zgłasza J. Wilkin. Podkreśla, że „metodologia ekonomii ulega szybkiemu wzbogacaniu i różnicowaniu. Źródła tego zjawiska leżą zarówno wewnątrz ekonomii i są naturalną konsekwencją dynamiki tej nauki, jak i efektem twórczych zapożyczeń osiągnięć innych nauk społecznych, nauk przyrodniczych i ścisłych. Ekonomia wykorzystuje coraz chętniej dorobek matematyki, biologii, psychologii, socjologii, antropologii kulturowej, historii, a nawet medycyny. Zauważa się dążenie do integracji metodologicznej różnych nauk, a przynajmniej do nieustannego przenikania ich osiągnięć”.<sup>64</sup>

---

<sup>60</sup> F. Bujak, *Historia...*, op. cit., s. 33.

<sup>61</sup> Jedno z pytań zostało również powtórzone przez polskich badaczy dziejów gospodarczych R. Materę i A. Pieczewskiego w 2011 roku we wstępie do książki pod ich redakcją *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku* [R. Matera, A. Pieczewski, *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 7].

<sup>62</sup> F. Braudel, *Historia...* op.cit., s. 115.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 115.

<sup>64</sup> J. Wilkin, *Czy ekonomia...* op.cit., s. 305.

Z zaprezentowanych w opracowaniu rozważań, opartych na myślach wybitnych ekonomistów i historyków wynika, że historia i ekonomia powinna się uzupełniać. Komplementarność obu nauk ułatwia analitykom gospodarki zrozumienie sytuacji, w której funkcjonuje człowiek. Lekceważenie historii naraża ekonomistów na popełnianie błędów badawczych, a co najmniej na niekompletność analiz gospodarczych. Ignorowanie ekonomii przez historyków gospodarczych zubaża ich możliwości w kwestii komentowania zmian zachodzących w gospodarce. Możliwość poprawnej interpretacji zachodzących w gospodarce zjawisk daje znajomość historii gospodarczej, nauki łączącej przeszłość z teraźniejszością, a także przyszłością.

Przenikanie się ekonomii i historii nie jest, jak uważają niektórzy naukowcy sofistmatem. Zjawisko to jest faktem, którego nie należy bagatelizować. Wzajemny wpływ obu nauk na siebie, daje podstawę do stwierdzenia, że owe relacje są tzw. instytucją długiego trwania w ujęciu Braudelowskim.

## **Bibliografia**

1. Balcerowicz L., *Lekcje z historii, wyzwania dla ekonomii*, „eFinanse, finansowy kwartalnik internetowy”, <http://www.e-finanse.com/artykuly/1.pdf> (data dostępu: 15.04.2012).
2. Blaug M. (ed.), *The Historiography of Economics*, Edward Elgar, Aldershot 1991.
3. Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
4. Braudel F., *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa 1999.
5. Bujak F., *Historja gospodarcza*, [w:] *Studja historyczne i społeczne*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków 1924.
6. Galbraith J. K., *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.
7. Godłów-Legiędź J., *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
8. Grodek A., *Czego historią jest historia gospodarcza*, [w] *Studia nad rozwojem kapitalizmu w Polsce*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 34 – przedruk z: *Pamiętnik trzydziestolecia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906-1936*, Warszawa 1938.
9. Hawking S., Młodinow L., *Wielki projekt*, Wydawnictwo A. Kuryłowicz ALBATROS, Warszawa 2011.
10. Hazlitt H., *Ekonomia w jednej lekcji*, Znak-Signum, Kraków 1993.
11. Heilbroner R. L., *Ekonomia a rzeczywistość*, [w:] *Ponad ekonomią*, wybór i przekład J. Grossfeld, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
12. Heilbroner R. L., *O szerokie pojęcie ekonomii*, [w:] *Ponad ekonomią*, wybór i przekład J. Grossfeld, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
13. Heller M., *Filozofia i wszechświat*, Universitas, Kraków 2006.
14. Herodot, *Dzieje*, Czytelnik, Warszawa 2011.
15. Hicks J. R., *Teoria historii gospodarczej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.

16. Kula W., *Problemy i metody historii gospodarczej*, PWN, Warszawa 1983.
17. Landreth H., Colander D. C., *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
18. Lange O., *Ekonomia polityczna, T. I i II*, PWN, Warszawa 1978.
19. Matera R., Pieczewski A. (red.), *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
20. Mayer T., *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
21. Mises L. von, *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
22. Morawski W., Czego historią jest historia gospodarcza? [w:] R. Matera, A. Pieczewski (red.), *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
23. Morawski W., *Dzieje gospodarcze Polski*, Difin, Warszawa 2010.
24. Nabokov V., *Wykłady o literaturze*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2000.
25. Neal F., Stone R., *Proces budowy modeli ekonomicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
26. North D. C., *Economic Performance through Time*, "The American Economic Review" 1994, vol. 84, no. 3.
27. North D. C., *Efektywność gospodarcza w czasie*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i opracowanie: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, tłumaczenie: A. Lompart, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
28. North D.C., *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge 2009 (28<sup>th</sup> printing).
29. Parandowski J., *Alchemia słowa*, Czytelnik, Warszawa 1965.
30. Rutkowski J., *Czy jest potrzebna teoria ekonomiczna ustroju feudalnego?* [w:] *Wokół teorii ustroju feudalnego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982 – przedruk z: *Sprawozdania PTPN za I półrocze 1934 r.*
31. Rutkowski J., *Zagadnienia syntezy w historii gospodarczej*, [w:] *Wokół teorii ustroju feudalnego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982 – przedruk z: *Pamiętniki IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6-9 grudnia 1925, I, Referaty*, Lwów 1925, Sekcja IV.
32. Sachs J., *Uwagi na temat nowej socjologii rozwoju gospodarczego*. w: *Kultura ma znaczenie*, (red.) L. E. Harrison, S.P. Huntington, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.
33. Samuelson P. A., Nordhaus W. D., *Ekonomia 1*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
34. Skodlarski J., *O potrzebie rozważań metodologicznych*, [w:] *Historia gospodarcza i historia myśli ekonomicznej a teoria ekonomii*, (red.) J. Skodlarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
35. Skodlarski J., *Zarys historii gospodarczej Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
36. Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Tom I i II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
37. Snowdon B., Vane H.R., *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.
38. Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.

39. Szpak J., *Historia gospodarcza powszechna*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
40. Topolski J., *Historia gospodarcza a teoria ekonomii*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, R. LXXI, z. 1.
41. Tukidydes, *Wojna Peloponeska*, Czytelnik, Warszawa 2003.
42. Wilkin J., *Czy ekonomia może być piękna? Rozważania o przedmiocie i metodzie ekonomii*, „Ekonomista” 2009, nr 3.